

Modlitwa kontemplacyjna jest nie tyle doświadczeniem Boga, jakiego ty sobie wyobrażasz, lecz przede wszystkim pewną możliwością daną Bogu, by objawił się takim, jakim jest rzeczywiście. By do tego dojść, musisz po prostu przestać myśleć. Uciekamy się do myślenia, by zahamować oddziaływanie nieświadomości na naszą świadomość, i by nie spotkać się z naszymi negatywnymi uczuciami, myślami i postawami w prawdziwie mądrej perspektywie, opartej na rozumie, a nie emocjach, na wierze, a nie jakimś fałszywym systemie wierzeń, popularnym w tym okresie historii, w którym przyszło nam żyć.

Jak myślisz, dlaczego Chrystus został ukrzyżowany? Ponieważ Ojciec chciał nam przez to powiedzieć: „Zrobię wszystko, „odrzuć” nawet własnego Syna, byście wiedzieli, jak bardzo pragnę dać wam samego siebie, całego Boga.” A zatem, choćbyśmy nie wiem jak się starali, dopóki nie będziemy posiadać głębokiej relacji z Bogiem, nic tu nie zrozumiemy. Sądzimy, że musimy pozyskać miłość Boga własnym wysiłkiem, zdobyć Jego względy, lub udobruchać Go za nasze przewinienia. To nie jest jednak Bóg chrześcijan, choć pewne ziarenko prawdy jest tu obecne, podkreśla ono raczej niewłaściwe aspekty Boga.

Męka Chrystusa jest najdonioślejszym objawieniem Serca Boga Ojca. Wierzmy, że Bóg wydał w niej na ofiarę swojego Syna, który Go zna najlepiej, ponieważ jest z Niego zrodzony i poświęcając wszystko co ma najcenniejsze chce byśmy dzielili z Nim owo doświadczenie. To jest właśnie życie wieczne. Życie wieczne oznacza pełne i głębokie współuczestniczenie w Chrystusowej świadomości Boga, który jest naszym Tatusiem (Abba) — Stwórcą, Odkupicielem, Ukochanym, wszystkimi dobrymi ludzkimi relacjami miłości zebranymi w jedno i pomnożonymi miliony razy.

Boska energia miłości jest przez nas lekceważona, do czasu gdy poprzez to doświadczenie zrozumiemy, że wszystko pojmujemy nie tak, jak trzeba. Jeśli myślisz, że Bóg jest nieobecny, wówczas On, z praktycznego punktu widzenia, takim się staje. Św. Teresa ostrzega nas, że główną przeszkodą na modlitwie jest to, że modlimy się tak, jakby Bóg był nieobecny. To bardzo ciekawa obserwacja — miała wszak styczność z zakonnicami prowadzącymi życie kontemplacyjne — ponieważ ukazuje nam, jak daleko możemy się posunąć w naszej głupocie. Po co się w ogóle modlić, skoro sądzimy, że Bóg jest nieobecny? To kompletnie nie ma sensu. W modlitwie kontemplacyjnej Bóg pokazuje nam sposób wejścia w relację z Nim samym, gdzie krok po kroku dochodzimy do pełni boskiej obecności.

Thomas Keating OCSO, [Modlitwa kontemplatywna i poznanie Boga](#)

mb